



, 20.01.2026r.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
KANCELARIA GŁÓWNA

Data wpływu: 2026 -01- 27 -13-

L. dz.

Ministerstwo Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu usunięcia różnic w traktowaniu emerytek-matek co najmniej czwórki dzieci.

W obecnym stanie prawnym jeśli matka wychowuje czworo i więcej dzieci łącząc obowiązki rodzicielskie z pracą zawodową to jest traktowana gorzej niż osoba niepracująca. Takie stwierdzenie uzasadniamy tym, że emerytura matczyna przysługuje tylko tym kobietom, które nie podjęły trudu łączenia pracy z wychowaniem dzieci, a pomimo to otrzymują świadczenie "specjalne", które skierowane jest tylko dla wybranej grupy społecznej.

Z uwagi na ograniczoną dyspozycyjność matki musiały godzić się na mniejsze wynagrodzenie o ile chciały utrzymać pracę, szczególnie w miejscowościach gdzie było trudno o zatrudnienie. Z tego powodu takie matki otrzymują teraz niskie emerytury. Zwrócić przy tym należy uwagę, że urodzenie czwórki dzieci nie powinno być zawsze traktowane jako podstawa do uznania ich wychowania za przyczynę rezygnacji z aktywności zawodowej, ponieważ dla niektórych osób była to raczej wymówka do tego by pracy nie podejmować.

Chciałabym przy tym nadmienić, że posiadam dzieci , które wykształciły się i mieszkają w Polsce, gdzie założyły własne rodziny i podjęły pracę zawodową. Są uczciwymi obywatelami i płacą podatki do budżetu państwa.

Wobec powyższego uważam, że w tej sytuacji uzasadnione i sprawiedliwe byłoby zrekompensowanie kobietom pracującym przez cały wymagany przez ustawy okres czasu i wychowującym czwórkę lub więcej dzieci wynagrodzić ten macierzyński trud poprzez chociażby symboliczne dodatki do emerytury za każde urodzone dziecko, wyłączając oczywiście osoby, które z uwagi na ograniczenia lub brak praw rodzicielskich nie wychowywały urodzonych przez siebie dzieci.

Pismo to wysłane było do wielu instytucji oraz różnych ugrupowań politycznych i za każdym razem twierdzono, że matki za dużo oczekują i wymagają. Jednak w ostatnim czasie dużo słyszy się o przeróżnych dodatkach do emerytur, ale nie słyszy się o tym by matki, które pracowały, a jednocześnie wychowywały czwórkę lub więcej dzieci miały cokolwiek więcej do swojej emerytury. Czujemy się pominięte, skrzywdzone oraz niesprawiedliwie potraktowane. Odchodząc w na emeryturę naliczono mi jej , a panie które nie pracowały w tym samym czasie otrzymały 1200 zł świadczenia socjalnego. Proszę mi to wytłumaczyć dlaczego pracując przez at jako i wypracowałam sobie tak niską emeryturę, bo wyszło na to, że wypracowałam tylko zł. Muszę nadmienić, że w roku w ramach polityko "pro rodzinnej" zostałam zwolniona z pracy, bez środków do życia, mój mąż w tym czasie przebywał na urlopie wychowawczym na najmłodsze dziecko. Ja jednak się nie poddałam i znalazłam pracę by móc utrzymać rodzinę. Nigdy nie było mnie stać na wiele, a już nie wspomnę o tym, żeby się dokształcić. Mogłam tylko pomarzyć

o wakacjach czy innych przyjemnościach, a w tym czasie moje koleżanki wyjeżdżały na wakacje i było je stać na wiele więcej. Teraz wychodzi na to, że one mają większe emerytury, nadal stać je na wycieczki zagraniczne itp, a ja nadal mogę tylko o tym pomarzyć.
Po tylu latach ciężkiej pracy w dochodzę do wniosku, że w Polsce nie opłaca się pracować.

Z poważaniem